

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: PiotrkówTrybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

KINO-TEATR

CZARY

w Piotrkowie

Dziś! W wielkim fenomenalnym filmie na który czekał cały świat p. t.

RODZINA ROTSZYLDÓW
Miłość milionerki

W rolach głównych: George Arlis, Loretta Young, Borys Karloff i Robert Young.

Początek o godz. 5, w niedzielę i święta o godz. 3 p. p. Nad program aktualności dźwiękowe

KINO-TEATR

NOWOŚCI

w Piotrkowie

Dzieje krwawego tyrana Wschodu, czyny i miłości ostatniego sultana Turcji Abdul

Hamida **CZERWONY SUŁTAN**

W rolach głównych: genialny Fritz Kartner piękna Adrienne Ames i Nils Asther

Początek o g. 5 p.p.

w niedzielę i święta

o godzinie 3 p.p.

Nad program

Tygodnik aktualności

Polska wobec groźby wojny

Z Warszawy donoszą: Wyjechał na Podkarpacie minister spraw wewnętrznych p. Zydrum Kościółkowski na wypoczynek, który potrwa do 29 b. m. Zastępstwo w jego resorcie objął viceminister p. Korsak.

W czwartek lub piątek wraca z Genewy, o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia minister Beck.

Przesilenie po 29-tym

Terminy te wskazywałyby, że rozwiązanie przesilenia rządowego mogłoby nastąpić dopiero w tygodniu po 29-tym września i w pierwszych dniach października. Z tym terminem liczą się poważnie w kołach miarodajnych.

Zdaje się, że do tej chwili w sferach decydujących nie zapadły jeszcze żadne postanowienia co do osoby przyszłego premiera. Wybór jego zależy między innymi od rozwoju wypadków na terenie międzynarodowym.

Siódemka

Jako kandydatów na stanowisko szefa rządu to najczęściej wymienia się Kazimierza Bartla, Mariana Zydrum-Kościółkowskiego, inż. Engenjsza Kwiatkowskiego, Aleksandra Prystora, Walerego Sławka, generała Sosnkowskiego oraz dr. Kazimierza Switalskiego.

Na kogo z tej siódemki padnie wybór pana Prezydenta, trudno przesądzać: może p. Prezydent sięgnie do jakichś innych osobistości, chociaż ta ewentualność jest w sferach poinformowanych mało brana w rachubę.

Nowy punkt ciężkości

O ile w dotychczasowych wszelkich rachubach w grę wchodziły głównie czynniki polityki wewnętrznej, a przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze, o tyle teraz coraz większą rolę musi odczuwać wzgląd na

ogólną sytuację międzynarodową. Poprzedni tydzień przyniósł nam fakty niezwykle ważne.

1) wystąpienie Hitlera przeciwko Litwie.

2) odmowna odpowiedź Musoliniego na propozycje genewskie, zmierzające do pokojowego załatwienia konfliktu włosko - abisyńskiego.

Te nabrzmiewające ciężarem swej doniosłości wydarzenia zbiegają się z nadchodzącym u nas przesileniem rządowym. Osoby kierujące państwem muszą uwzględnić wszystkie te czynniki, ażeby ich decyzja zabezpieczała interesy państwa i odpowiadała powadze przeżywanego chwili.

Naród abisyński nigdy nie zgodzi się na żądania Włoch

Odpowiedź pozytywna Abisynji na propozycje komitetu pięciu nadeszła z Addis Abeby dziś rano. Min. Tecle Hawariate doręczył ją natychmiast ambasadorowi do Madariaga.

Wkrótce potem mieliśmy sposobność odbycia rozmowy z min. Tecle Hawariate. Na pytanie, jak ustosunkuje się Abisynja do żądań włoskich, przedstawionych wczoraj przez bar. Aloisi ambasadorowi do Madariaga, opowiedział nam delegat Abisynji:

— Żądania włoskie zmierzają do

rozbrojenia nas, potem do roztoczenia nad nami kontroli, a w końcu do rozbioru Abisynji i oddania jej lwiej części w posiadanie Włoch. Nie uważam nawet za stosowne komunikować temu cesarzowi tych żądań. Wiem, że cały naród abisyński odpowie na to jednogłośnie: — Nigdy, nigdy, nigdy... Raczej zginiemy...

B. premier Bartel na Zamku

Wczoraj o godzinie 11 rano przybył na Zamek b. premier prof. Bartel, który odbył u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozmowę. Rozmowa Prezydenta z b. premierem Bartlem trwała 1 i pół godziny. Wieczorem prof. Bartel wyjechał do Lwowa. Wedle pogłosek, które krążyły w kole przyjaciół p. Bartla w Warszawie Prezydent Rzeczypospolitej miał zaofiarować podobno prof. Bartłowi mandat senatora z nominacji, którego jednak prof. Bartel nie przyjął, dając obszerną motywację swego stanowiska.

Walory państwowe na poczet zaległości podatkowych

Ministerstwo Skarbu rozesało do wszystkich izb skarbowych i urzędów skarbowych okólnik z wyjaśnieniem, że obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej i 5 proc. Konwersyjnej powinny być przyjmowane na spłatę odroczonej zaległości w podatkach państwowych: gruntowych, przemysłowych od obrotu, dochodowym, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowym wraz dodatkami państwowymi i samorządowymi.

Na poczet zaległości podatkowych winna być zaliczona wartość nominalna obligacji oraz wartość bieżącego kuponu po dzień złożenia obligacji.

„...Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał a nadludzkiem wyjęciem myśli drogi przyszłe odgadawał...” Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dąbiał.

„Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udziwnąć mamy.”

(Z Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego do Narodu w dniu 12 maja 1935 r. bezpośrednio po śmierci Wielkiego Marszałka).

Z DNIA

„SPRYTNY” urzędnik podatkowy

Artysta malarz o znanym nazwisku złożył w jednym z urzędów skarbowych Warszawy zeznanie o dochodzie.

Urząd wezwał malarza celem uzupełnienia zeznania.

Malarz podatnik wylicza wszystkie obrazy, które w ciągu roku sprzedał, komu i za ile.

— A więcej żadnych „robót” pan nie wykonał?

— Nie.

KOMITET PIĘCIU REZYGNUJE z dalszych wysiłków konylacyjnych

Komitet pięciu zebrał się dzisiaj rano o godz. 10-ej min. 30 pod przewodnictwem ambasadora de Madariaga, z udziałem min. Edena, min. Becka, min. Rusti Arasa i premiera Laval, który wczesnym rankiem powrócił z Paryża do Genewy.

Ambasador de Madariaga złożył sprawozdanie ze swojej wczorajszej rozmowy z baronem Aloisi, komu-

nikując o odrzuceniu przez Włochy zaproponowanego im kompromisu. Po krótkiej dyskusji komitet pięciu uznał, iż wczorajsze wynurzenia barona Aloisi wobec amb. de Madariaga, uznać należy za urzędową odpowiedź Włoch na kompromis proponowany przez komitet pięciu, a wobec tego komitet ten musi zrezygnować z dalszych wysiłków konylacyjnych.

Komitet pięciu postanowił złożyć w Radzie Ligi Narodów raport o swych pracach, przy czym raport ten zredaguje ostatecznie na posiedzeniu, wyznaczonym na jutro rano. Razem z raportem, komitet pięciu ma zamiar ogłosić wszystkie, znajdujące się w jego posiadaniu dokumenty, dotyczące konfliktu włosko-abisyńskiego, i w tej sprawie ambasador de Madariaga porozumie się dziś jeszcze z przedstawicielami obu stron.

WYCIECZKA DO KRAKOWA

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie organizuje dla swych członków w pierwszych dniach października dwudniową wycieczkę do Krakowa celem złożenia hołdu i grobu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz wzięcia udziału w budowie Kopca Jego Imienia. Koszt wycieczki (przejazd koleją w obie strony Piotrków-Kraków i z powrotem, nocleg, przewodnik po Krakowie i przejazd autobusem na Sowińce wyniesie 14 zł.). Zapisy przyjmuje sekretarjat P. C. K. ul. Tad. Hołwki 6 (dawn. Ogródowa) w godz. od 10-tej do 14-tej i od 17-tej do 19-tej, telefon Nr. 14-75.

Jednocześnie sekretarjat przyjmuje zapisy na członków P. C. K.

Zarząd Oddziału P. C. K.

Lepiej późno jak nigdy

Prawdziwą sensacją w mieście Piotrkowie wywołała wersja, że w ubiegłą sobotę przeszła na katolizm matka p. A. Pańskiego, wydawcy „Głosu Trybunalskiego”, która dotąd opierała się namowom synów i trwała niezłomie przy judaizmie t. j. wyznaniu moźeszowem zgośnie z tradycją przodków. Obecnie p. Pańska zdecydowała się na przyjęcie chrztu świętego, którego dokonał w mieszkaniu jej sam ks. dziekan Goździk osobiście dopełniając tej ośdnoej ceremonii.

W Piotrkowie MÓWIĄ ŻE...

... w ostatnim ciągnięciu IV klasy Loterii Państwowej tylko w znanej kolekturze p. Jadwigi Górskiej padło wiele wygranych — ta szczęśliwa kolektura otrzymała już losy do nowego ciągnięcia klasy I.

Miłość i zbrodnia

Sensacyjna powieść erotyczna

— Nie, zrobię to sama. Proszę tylko potem wynieść walizki z pokoju.

— Niech panienka zadzwoni na mnie, to zabiorę walizki — odparła grzecznie służąca.

Gryzelda znowu została sama. Podeszła do jednego z okien, a z ust jej zerwał się okrzyk zdziwienia.

— Ach, jaki przepiękny kraj — obraz! Jakże tu musi być pięknie, gdy się wszystko zazieleni i rozkwitnie!

Wychyliła się przez okno, żeby lepiej widzieć. Wtedy spostrzegła obok swego pokoju okragłą wieżę. Wbiegła ją taras, zakończony blankami.

— Cudowniel — zawołała Gryzelda — Tam napewno wystawało piękne kasztelanki i zęgały rycerzy wyruszających na wojnę. Chciałabym choć raz wejść na ten taras. Może mi pozwolą. Szkoda, że z mego pokoju niema drzwi do tej okragłej wieży. Wtedy mogłabym się przedko dostać na górę — myślała.

Potem jednak szybko zamknęła okno.

— Trzeba się zabrać do roboty! — rzekła do siebie i zaczęła wymyślać rzeczy z walizek i układać je w szafie i szufladach.

Wkrótce była gotowa. Swoje skromne klejnotki, które przedstawiały niewielką wartość, włożyła do tekturowego pudełka, i postawiła je na nocnym stoliku.

Postanowiła, że później schowa pudełeczko do szufladki w biurku. Stojąc przy nocnym stoliku, zauważyła wiszący nad nim obraz, przedstawiający jakąś damę w średnio-wiecznym ubiorze. Portret posiadał wspaniałą złotą ramę, ozdobioną dziwnymi zakrętami i ornamentami. Obraz pociemniał ze starości, właściwie pozostała na nim tylko jasna twarz, wychylająca się z usmiechem spod szerokoskrzydłego kapelusza.

Dalszy ciąg nastąpi

Do sprzedania okrycie karaskie, banda sławicka, oraz słót dębowy rozsuwany i 6 takichże krzesel krytych cerata. Wiadomość: Piotrków Legionów 16 m. 11 prawa oficyna II-piętro od 4 do 6 po poł.



Urzędnikowi wydało się podejrzanym, że „przedsiębiorca” tak mało „robót” wykonał. Pyta więc:

— A ilu rzemieślników pan zatrudniał?

Z trudem udało się artyście wytłumaczyć urzędnikowi charakter jego pracy.

Największa sensacja sezonu

Nowe wspaniałe radjoodbiorniki 2 i 4 lampowe sieciowe i baterijne z minimalnym zużyciem prądu poleca znana firma ELEKTRON-RADJO St. Szymański w Piotrkowie Tryb. ul. Słowackiego 22.

TAMŻE: solidne ładowanie akumulatorów. Na składzie sprzęt radiowy i elektrotechniczny oraz stale świeże baterie. Naprawa wszelkiego typu radjoodbiorników.

PEŁNA TABELA

wczorajszego ciagnienia

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I CIĄNIENIE

110 354 463 90 549 60 82 601 29 829
63 941 1023 63 103 260 73 338 443 50
72 568 882 903 2051 59 178 216 309 41
47 580 614 17 725 45 53 851 74 77 994
3003 44 243 72 321 58 418 554 626
36 772 810 48 58 955 67 4057 61 104
56 75 94 219 36 58 63 318 40 431 506
34 75 805 5007 111 203 19 31 433 99
694 786 955 6085 199 254 360 79 585
830 912 49 83 7115 261 317 22 55 520
22 31 656 717 880 942 8048 70 296 334
60 87 422 503 76 902 58 80 9062 121
45 295 325 417 606 726 849 906 14

10140 266 502 6 559 717 53 902 24
11035 82 84 134 289 93 321 96 502 42
603 54 820 23 76 921 60 12041 231 55
81 367 83 427 34 53 71 541 52 732 832
72 13012 217 60 88 309 404 6 9 10 42
699 798 900 14 14031 112 57 214 19 82
349 434 573 607 8 979 15371 404 16 96
565 717 825 939 94 16247 314 33 89
409 76 597 627 59 806 17113 278 70 91
96 451 516 66 681 710 36 59 802 78 947
34 18194 277 302 413 20 502 33 652
721 31 882 906 19036 93 114 202 45 54
65 89 383 407 26 87 758 812 940 72 94
98

2000 17 70 75 167 202 44 36 87 388
460 521 646 745 53 88 852 913 21211
328 537 21 56 612 30 80 83 783 92 870
945 69 2200 162 71 88 97 394 473 532
75 64 390 806 32 38 76 917 21 23066 40
141 37 40 206 330 51 91 94 544 73 95
639 44 749 924 40 60 85 24081 339 321
48 87 529 742 43 76 77 800 85 925 90
25080 113 24 41 59 266 464 561 613 55
61 80 95 777 898 902 27 54 82 25019
117 19 255 64 358 489 581 83 645 57 86
784 807 10 924 34 67 68 27071 150 262
54 303 15 44 98 480 568 663 71 725 862
91 922 75 28148 248 383 433 34 60 61
71 727 813 39 65 914 29339 519 600
13 85 94 746 50 813 14 42 89 90
30047 171 95 247 63 395 483 575 647
63 69 79 751 993 31150 363 448 54 57
525 29 764 865 32011 49 111 208 312
447 61 73 653 796 813 91 93 9 6905 7

ZABAWA — ŚMIECH — WESOŁOŚĆ

panuje jedynie w Operze od wielu tygodni, a właściwie od chwili, kiedy zjechała do Warszawy z Londynu, Nowego Yorku i Paryża niezrównana Rose Marie!

Piękne piosenki, śpiewane przez Lucynę Szczepaniak z nieporównywanym wdziękiem, w otoczeniu Lucyny, Skalskiej, Szabranek, Wędrichowskiej i innych, żywo-łowy taniec Dixiana w wykonaniu świetnej solistki baletu Sabiny Skatowskiej, taniec z wachlarzem w interpretacji wspaniałych i pełnych gracji Sławskiej i Nowickiej, efek-owne kostiumy i dekoracje roboty W. Jew-niewiczowej, wreszcie zwieszająca orkiestra pod batutą dyr. Adama Dołyńskiego — oto przyczyna niebywałego powodzenia Rose Marie.

Ceny biletów od 30 gr. do 5 zł.

**JEDYNI
ROSE MARIE
w Operze**
rozweseli i zabawi
Bilety od 30 gr. do 5 zł.

Napad bandycki na kupców

Niezwykle zuchwałemu napad bandyckiego dokonało czterech opryszków na szosie pod Stanisławem. Bandyci ułżyli przez całą szerokość drogi wał kamienny, a obok wybudowali sobie schron z gąsienic.

Z chwilą, gdy na szosie ukazało się czterech kupców, bandyci dali salwę. Je-

den z kupców, Samuel Teichsberg po- niósł śmierć na miejscu, drugi zaś został ciężko ranny.

Władze są już na tropie bandytów. Okoliczna ludność z zaciekaństwem ogła- da kryjówkę bandycką i zwala kamieni na szosie.

Niespodzianka w „Niespodziance“

Na dancingu „Niespodzianka“ (Mar- szalkowska 1) tańczył z p. Eugenją Piastowiczówną (Chmielna 68) Stani- sław Jędrzejewski (Konduktorska 8). Podczas tańca Jędrzejewskiemu zga- niął portfel z pieniędzmi. Tancerz spo-

strzegł się w porę i damę przytrzymał za rękę, ale portfel już frunął nad je- go głową w kierunku okna i wypadł na ulicę. Na ulicy portfel podniósł jak- iś o / bnik, prawdopodobnie kompan złodziejski i uciekł. Damę zatrzymano.

Afera emigracyjna

Kosztowny wyjazd do Palestyny

W styczniu b. r. w Radzyminie grasował agent emigracyjny Jakób Gelfer (Gęsia 13). Między innymi zgłosił swoje kandy- datury do wyjazdu do Palestyny Boruch Kochanowicz i Icek Wajs. Przyjechali oni z Gelferem do Warszawy i udali się do mieszkania doktora B. Joza (Jerolim- ska 43), któremu też wpłacili — pierwszy 1900, drugi zaś 2000 złotych. Koszty po- droży jednej rodziny do Palestyny miały kosztować 2000 złotych. Wyjazd miał na stąpić w maju. Gdy jednak obaj przybyli w maju do doktora Joza, ten oświadczył, że wyjazd został odroczony do sierpnia, w sierpniu zaś, że do — września.

Onegdaj Kochanowicz i Wajs przyje- chali do Joza i zażądali albo zwrotu pie- niędzy albo podróży do Palestyny. Dr. Joz kazał im poczekać i wyszedł. Wy- szedł i więcej nie wrócił. Obaj kupcy ce- kali cały dzień, całą noc i wreszcie zja- wił się ojciec doktora zamieszkały przy Królewskiej i polecił intruzom wynieść się z domu. Kupcy nie chcieli. Wzowano policję, która miała ich z domu usunąć, ale wysłuchawszy o co rzecz idzie, spo- rządziła protokół przeciwko Jozowi o o- szustwo. Kupcy poszli, ale w mieszkaniu

przeprowadzono rewizję i wszczęto śledztwo.

Jak stwierdzono dr. Joz stał na czele jakiejś instytucji, która podjęła się prze- mścić do Palestyny większą liczbę lud- dli zarobku. Miało to się stać pod pretek- stem podróży turystycznej, rzekomo tur- cyści mieli po przybyciu do Palestyny po- stać tam i ukryć się. Ale policja angiel- ska w Palestynie nie dała się oszukać i jedną taką partię „turystów“ wywołano i odesłano transportem do Polski. Tak się to zaczęło. A tymczasem przyjęto od wielu ludzi pieniądze, które wydano. Do mieszkania doktora Joza, jak się okaza- ło, przychodziło wiele innych osób, którzy tak samo wpadli, jak Kochanowicz i Wajs. Doktor Joz tymczasem unika po- licji.

Abonament „K.C. 5gr.“

KOSZTUJE 1 ZŁ. 50 GR.
MIESIĘCZNIE. PROSIMY
WPŁACIĆ PRZEKAZEM
ROZRACHUNKOWYM

36 54 574 653 734 38 827 999 88028 58
102 59 60 83 93 288 330 48 648 88 99
321 72 843 19 40 89032 155 61 261 327
61 81 562 86 612 33 49 725 44 941 62
90031 78 124 30 6 295 334 553 638 65
715 63 968 91016 21 124 92 263 81 347
413 640 46 56 639 45 86 742 85 92124
274 301 408 44 520 35 6 9 616 36 44
54 737 92 813 30 954 60 83 93068 96 105
60 217 307 96 412 627 60 5 9 711 69
814 933 86 94018 91 181 220 53 327 36
38 99 403 83 676 94 728 831 910 65 95066
75 101 23 32 48 218 72 358 68 534 44 90
673 735 49 853 75 98 907 83 96002 11 31
41 205 159 331 36 63 457 51 84 99 554
634 47 769 824 25 93 6 953 71 97001
36 58 86 250 379 82 423 50 65 523 69 75
88 619 711 27 49 57 810 18 39 43 939 94
98172 211 27 29 99 315 51 543 95 665
716 17 960 99229 74 303 434 95 544 712
800 7 95 942

100992 104 10 55 92 286 329 565 972
101079 230 83 484 99 515 650 54 77 854
925 65 102014 106 37 86 226 83 87 322 29
433 57 74 87 554 73 75 94 725 725 37 40
46 60 65 838 81 925 60 103020 144 284
344 425 45 69 613 713 29 74 80 817 51
52 916 94 104013 69 98 102 32 62 267 391
94 414 48 604 739 4 3801 105047 67 141
237 307 45 79 93 434 98 514 81 610 814
907 23 32 106147 232 314 99 675 98 905
107141 340 507 14 26 600 72 80 738 51
833 108220 337 68 86 618 76 92 729 59
109801 101 237 399 432 687 702 6 815 21
77

110015 62 71 97 295 304 13 62 437 51
72 543 53 81 710 51 90 809 61 71 944
11161 96 292 324 33 514 112060 65 86
103 206 39 306 30 616 26 52 80 701 70
856 977 91 99 113106 17 86 234 60 505
17 35 99 629 42 738 39 62 89 814 37 38 65
918 58 98, 114609 70 91 112 243 59 303 14
53403 55 550 75 84 653 883 907 33 115062
67 187 262 83 806 45 461 66 2 501 2 51 62
86 330 788 806 46 930 55 116002 14 66
199 248 74 92 334 515 25 55 80 792 784
955 71 117033 141 51 368 411 56 77 79
506 21 603 75 766 69 74 827 118205 21 35
71 324 427 51 94 549 79 663 704 46 82
832 119011 35 105 35 89 324 25 631 40
893 907

120170 93 216 33 337 66 429 77 94 95
542 649 909 46 48 54 121051 102 83 349
435 521 618 772 818 39 906 13 45 78 81
98 122026 165 84 296 445 524 35 659 772
90 820 25 27 29 942 48 123031 241 81 259
76 438 39 91 561 617 19 730 803 43
47 124072 204 7 47 340 407 19 52 58 504
685 889 928 79 96 125013 40 50 103 34
77 255 75 84 333 58 451 535 96 605 10 858
930 33 126045 55 108 30 52 217 312 84
408 25 27 1 505 87 730 34 927 63 71
77 127102 7 48 76 218 69 408 11 69 521
26 98 600 921 81 128050 273 81 84 95
357 496 502 72 633 49 72 702 69 97 812
15 951 84 129092 104 24 32 90 235 66 362
98 653 98 710 58 836 59 940

130022 75 88 227 62 65 72 348 64 409
45 60 505 615 39 824 47 918 131027 97
124 98 326 58 411 81 674 759 853 61 987
132000 20 49 200 12 57 71 72 521 41
72 95 642 715 52 74 832 33 35 48 133046
49 147 65 76 24 47 351 441 506 672 884
949 134015 58 83 107 65 81 96 336 63
435 82 584 645 64 87 91 722 61 78 865
980 135026 33 129 32 97 312 50 408 80
500 32 40 97 99 624 55 63 754 881 931 45
136015 26 35 43 69 72 142 351 80 81 86
88 94 429 555 81 614 20 54 78 90 946
137027 33 74 109 31 226 78 366 93 94 436
704 97 138011 96 96 229 89 438 791 807
34 51 66 139004 22 195 216 44 47 76 334
91 408 67 87 502 29 646 63 764 67 952 50
61

140072 90 160 64 259 314 563 668 740
64 867 88 902 4 67 149006 84 90 151 70
75 78 225 98 538 77 685 726 40 73 993
142000 104 39 52 367 412 791 904 30 48
143081 121 232 61 405 27 776 866 913
144034 327 409 10 17 549 638 727 86 897
967 145183 89 270 74 335 66 535 39 41
45 54 62 605 86 732 828 146000 91 104 90
247 319 485 589 90 633 47 785 804 12 984
98 147211 96 47 521 646 85 86 94 726
37 48 82 809 94 915 148004 9 21 113 23
204 6 309 462 81 617 25 817 149118 38 72
77 78 314 24 189 462 75 97 501 655 870
924 51 78 87

150016 218 52 671 639 79 720 24 83 874
83 969 151022 73 87 99 167 80 224 41 45
79 389 91 411 62 512 696 784 802 57 62
97 150208 86 109 28 200 52 313 34 40 415
27 66 77 530 44 68 72 616 73 78 822 51
36 96 70 902 15 23 153050 97 140 59 62
68 72 259 323 55 98 536 48 682 97 751 803
31 49 948 154111 77 95 267 544 600 11
71 712 31 72 91 954 155073 112 29 71
211 22 46 93 340 404 16 19 63 570 74 659
85 720 48 85 857 96 910 156064 101 39
41 88 212 57 80 316 34 96 563 819 41 902
87 151276 78 219 31 56 455 510 24 25
61 633 69 728 66 981 96 98 158053 101 242
80 346 425 582 611 37 39 789 806 159030
48 56 113 32 43 83 200 31 304 66 93 429
66 69 56 88 533 736 93 801 906

160069 104 17 77 89 208 98 336 52 467
528 36 603 25 42 708 28 875 909 10 28
161133 256 58 331 86 429 78 81 83 93 95
503 27 36 64 79 4 693 740 820 967 71
162032 37 278 60 3 755 849 88 905 81
163040 124 32 78 211 410 53 523 721 49
862 959 68 84 164052 87 124 57 85 202
2 2300 433 545 657 709 843 939 74 1650110
87 81 225 75 328 71 451 65 511 660 709
876 88 166031 65 75 79 93 126 51 52 72
214 16 335 470 82 92 507 39 54 84 604
761 826 89 954 90 167050 75 110 202
327 93 619 43 78 60 758 927 90 1680110
123 30 44 63 203 21 71 92 316 81 405 63
510 33 93 727 81 97 807 169061 163 90 224
447 50 56 514 36 47 64 915 616 52 81 862
64 76

170008 13 58 105 43 61 238 88 345 475
570 637 80 88 702 907 171022 33 51 236
80 347 57 401 521 72 600 87 869 84 918
88 172003 59 96 99 124 95 97 732 61 70
413 27 44 88 500 57 79 82 604 11 95 99
705 97 907 170369 91 110 69 258 355 455
74 797 816 952 77 174006 89 246 90 422
57 95 597 639 784 831 33 60 918 40 80
175016 37 136 37 43 64 72 89 254 318 916
79 713 899 950 53 176038 143 57 55 445

przy
hemoroidach
(KRWIENIE, SWŁOŻENIE, PIĘCZENIE, ŻOŁĆ)
Ciepły
i masę
VARICOL
GAŁECKIEGO
DO NASTYLA W KRAJACH ARTYCY

177023 106 86 215 75 94 307 31 476 53 508
50 647 88 830 50 59 65 96 937 59 52
59 613 736 68 76 88 95 97 937 178053
51 276 310 528 58 70 560 65 627 49
61 711 18 36 44 75 826 53 63 908 11
179051 112 38 314 36 55 75 532 67 68 669
94 762 827 41 90 978 82

180125 73 561 313 15 52 709 30 804 28
930 68 97 181082 115 19 97 68 205 300
68 536 49 609 57 74 797 810 79 87 128024
64 104 250 305 18 25 30 39 642 73 700
49 74 89 808 80 966 183136 57 222 333
43 413 46 599 635 50 63 91 93 721 36 887
998 184078 362 460 507 31

II CIĄNIENIE

131 217 492 565 1267 390 575 78 2142
315 411 521 762 907 79 3065 208 358 624
819 5215 311 16 549 900 6064 126 70 76 288
461 682 7008 52 78 80 158 508 71 8198 536
43 68 603 747 848 930 9102 229 334 409 75
796 102100 21 87 748 11301 437 51 518 771
91 92 12319 467 673 719 85 14079 85 243 576
696 764 874 15392 703 945 54 16127 390 437
17003 76 300 410 20 33 744 914 41 83 18152
206 30 306 56 646 524 624 749 71 19150
377 464 507 531 69 787

20410 21124 215 317 530 63 848 967 22015
75 495 511 691 884 922 61 23199 348 538 2303
46 24111 312 26 559 627 703 832 25005 6 261
67 424 806 25 26267 544 613 90 715 946 86
27023 219 383 578 736 50 74 857 28565 910 30
29033 56 303 14 63 72 545 671 808 21
30705 80 68 917 31112 203 331 432 53 513
89 640 977 32058 179 456 623 71 77 729 824
33165 446 70 655 897 939 58 34251 75 330
548 769 84 814 35608 9 715 94 854 958 36025
150 355 74 458 735 803 37218 28 38 52 311
49 446 580 189 38361 459 639 61 831 78 93
952 82 39074 535 636 75 739 910

40084 88 90 376 448 602 878 938 41002
123 430 528 92 623 736 884 42098 214 91 361
504 61 660 855 43291 430 69 657 798 951
40600 110 26 98 241 34 315 498 506 37 609
100 45080 29 96 98 247 557 763 80 813 46016 68
299 389 577 94 622 838 47262 90 344 55 78
626 91 839 48704 50 53 49132 261 324 73 440
559 776 910 56

50090 220 359 509 89 699 728 34 91 823
941 51139 40 250 70 386 600 847 914 19 33
52363 529 74 716 914 33054 153 333 541 639
715 63 915 54033 96 420 646 772 877 55030
104 31 258 88 320 257 724 914 56134 65 305
412 24 580 881 51200 94 305 408 842 58217
28 594 794 990 96 59016 39 54 87 145 61 293
511 98 664

60230 439 736 82 802 61245 730 849 901
62119 28 428 243 336 473 606 950 63027 164
88 239 482 505 643 89 863 905 640

Dr. ASTIC

Kmiotek z Hajntem

Niewiadomo kto z nas bardziej się dziwował, ten stary Żyd czy ja. To było tak: Tramwaj pchał z przerwami, ponieważ na przystankach ma taki zwyczaj Izraelita i ja siedzieliśmy na jednej ławce, naprzeciw nas jakiś kmiotek. Chłopina czytał gazetę. Już sam ten fakt był dosyć osobliwy. Ale zgadnijcie co on czytał?

On czytał gazetę żydowską i to właśnie w równej mierze zafrasowało starego Żyda jak i mnie. Pan widzi, zapytał.

— Widzę.

— I co pan na to?

Oświadczyłem, że nie wiem co o tem sądzić. Zresztą może to Żyd?

— Co panu do głowy przychodzi? Patrz pan na jego głowę. Sam Hitler nie miałby mu nic do zarzucenia. Co to właściwie jest, skąd on zna litery hebrajskie? Skąd, co?

Istotnie zjawisko było zdumiewające. Polski kmiotek z Hajntem czy Momen-tem w ręku!

Chłopina był widocznie krótkowzroczny. Wodzi prawie, że nosem powoli po szpalach żydowskiego pisma, ale — jak to po chwili zauważyłem — nie od strony prawej ku lewej po żydowski, tylko po naszemu od lewej ku prawej. Z tem spostrzeżeniem podzieliłem się z moim sąsiadem. Przyznał mi rację.

— Panie, co to jest? Jak on może czytać Ha'nta? Skąd on umie po żydowski? Do hederu przecież nie chodził. A może on jest z Góry Kalwarii?

Ja ze swej strony zwróciłem się do chłopca z pytaniem skąd umie po żydowski. Udał, że nie słyszy. Spytałem drugi raz, również nie słyszał. Wówczas izraelita zaczął pokpiwać.

— Wie pan, on pewnie wcale nie umie czytać. On nie zna się na drukowaniu. Skąd on może wiedzieć czy to po żydowski czy po polsku. Skąd?

To chłopca ruszyło. Podetkał izraelitę pod sam nos gazetę, w miejscu gdzie była tabela loterii. A potem tonem wyjaśnienia do mnie powiedział, że ma ciwarkę, że go już raz katolickie pismo zmyliło i dlatego teraz tabelę przegląda w żydowskim.

— Żydy to są szachraje, ale na numerach się znają i taki się nigdy nie pomyli. (Wedle loterii to ja mam do nich zaufanie. Izraelita cmoknął z zadowolenia, za tych jednak szachra! natychmiast się zemdlił.

— No — ale powiedzcie, ojcze, a teraz po żydowski kto może co wygrał? Może milion?

Co dziś grać na wyścigach

Jak zwykle we wtorek, zapisy, aczkolwiek liczniejsze, nie wróżą jednak goniw małych ciekawych. W goniwach 4 i 6 zapisano prawie te same konie. Zaraz w pierwszej goniwie zaledwie dwa konie. Będzie to zwykły grupowy dzień wyścigowy, bez większych emocji.

Szanse koni przedstawiają się, jak następują:

Gon. 1. W pojedynku Orlean powinien pokonać Gdańszczankę, aczkolwiek obie te pociechy nie wykazały jeszcze swoich walorów torowych.

Nasze typy: Orlean.

Gon. 2. Łaszi piątej kategorii. Wyróżnia się Liba'a i Kabira.

Nasze typy: Kabira, Japonia II.

Gon. 3. Znow takasama stawka. Tu wyróżnia się Oleńka II, która stale progresuje.

DWA LATA W WALCE Z BANDYTAMI

Ze wspomnień JÓZEFA GWIZDALEWICZA

Rewizja! Rewizja!

Pięciu wywiadowców w mieszkaniu bandyty

Przewidywania komisarsza policji nie były pozbawione słuszności. Groźny herszt Wrzesiński rzeczywiście już nie spał. Stukot kilkunastu podkutych butów, wywiadowców zbudził bandytę. W mgnieniu oka, wyskoczył w białiznę z łóżka i dopadł do okna. Chwilę wpatrywał się w ciemności uliczne, poczem rzekł basem do swej kochanki:

— Kaziu! Przyszli, cholera, po mnie. Dużo cywilnych obywateli dom, to są naprawdę „psy”.

Przestraszona kobieta schwyliła się za głowę, zawołując płaczliwym głosem:

— O rany Boskie, co to teraz będzie się działo?

— Milcz — poczył ją strofować bandyta. — Co ma być? Nie dam im się wziąć żywcem i basta.

Z REWOLWEREM W RĘKU

Po tych słowach, wciągnął na siebie szybko spodnie, założył marynarkę i, z angielską flegmą, rozkładał dookoła siebie arsenał broni. Na środku niewielkiego pokoju, postawił taboret, na ziemi ułożył bombę, schwylił dwa rewolwery, jeden duży drugi mały i usiadł, oczekując na rozprawę.

Denerwująca cisza trwała jednak dłuższy czas. Z kąta pokoju dolatywał tylko chwilami przytłumiony głos kochanki, rozpaczającej coraz bardziej. Bandyta nie zwracał już więcej uwagi na te drobności. Z odbezpieczonymi rewolwerami w ręku wpatrywał się w drzwi...

Zacięte wargi herszta, złowrogie błyski źródełkich ślepi — świadczyły, że przygotowany był na najgorsze.

Tymczasem na korytarzu powstał tumult, ktoś krzyczał, ale co? Nie można było zrozumieć poedyńszych wyrazów.

Bandyta dopadł do drzwi, przykładając ucho jaknajszczelniej do zimnych desek. Doszły go właśnie słowa komisarsza, który wymyślał dozorczyńni:

— Jakto pani nie wie w którym mieszkaniu ukrywa się ten drań, złodziej kolejowy — Matczak, wysoki brunet, czerwony na pysku...

ONI SZUKAJĄ JAKIEGOS ZŁODZIEJA

Wrzesiński odskoczył od drzwi, rzucając, już znacznie łagodniej, w kierunku kąpi, gdzie jęczała jego kochanka:

— Wisz, to nie po mnie. Oni szukają

jakiegoś złodzieja, bruneta, — Matczaka, co im na kole kradnie.

— Och mój Boże, jak to dobrze, rozbić się przedko i kładz do łóżka! W czasie rewizji zajrzą, zobaczą, że niema żadnego bruneta i pójdą do diabła.

Wrzesiński rozebrał się błyskawicznie. Rewolwery schował pod poduszkę, bombę położył na sienniczek dziecka a sam nakrył się koldra, pozostawiając odkrytą tylko górną część głowy, pozbawioną zupełnie uwłosienia.

— Dzięki Bogu, że to się wszystko skończyło — szepnęła złojecka kochanka i wsunęła się pod koldre do Wrzesińskiego.

Tymczasem alarm wywołany przez wywiadowców obudził już cały dom.

Rewizja!!! Rewizja!!! — podawano sobie z ust do ust.

Ile przebiegów i ziorzeń nasłuchiwało się wywiadowcy — to pozostanie tylko ich tajemnicą.

W POGONI ZA „BRUNETEM”

Dozorczyńni zastukała do pierwszego mieszkania na parterze. Lokatorka uchyliła drzwi i rozpuściła język, jak dzia-dowski bic:

— Cóż to Józefowa niby nieświadoma, że u nas nie mieszka żaden brunet. Należny spoczynek zakłóca, psiekrew, po nocach się włóczy, larwa...

Biedna dozorczyńni tłumaczyła się, jak mogła:

— Ja wiem, że u pani żaden brunet nie mieszka. Mówiłam panu komisarszowi, ale co ja zrobić, jak rewizja, to rewizja, przecież zabronić władzy nie mogę. — W następnych mieszkaniach toczyły się również rozmówki, prowadzone w tym mniej więcej stylu. Wywiadowcy robili przedko przedkład mało ich obchodzących pokoiów. Wreszcie stanęli znów pod drzwiami herszta Wrzesińskiego.

W migoliłiem świetle latarki błysnęły rewolwery, skierowane ku kryjówek bandyckiej. Dozorczyńni zastukała silnie.

— Kto tam?

— Pani Kaziu, to policja, szuka jakiegos bruneta, zodzięja.

— To pani niby nie wi, że mój stary przepadł na wojnie, a ja tera sama bi-duję.

— No tak, ale pan komisarz wszystkie mieszkania przegląda, więc dla porządku...

— No, dobra, dobra, zagładać!

Jednocześnie, rozpoczęły się manipulacje, związane z otwieraniem drzwi.

Zgasły latarki... Wywiadowcy wpatrzyli się w kierunku skąd dochodził grzyt przekreśnionego klucza, wspięli się na palce w pogotowiu do natarcia...

Jakos długo nie można było jednak otworzyć drzwi. Kaziu - kochanka Wrzesińskiego mówiła półgłosem do siebie:

— Ale zamek zaciął się, psiekrew, akurat wtedy, gdy władza czeka... —

W MIESZKANIU HERSZTA

Wreszcie skrzypnęły zawiasy. Na wywiadowców padł skąpy promień światła latarki ulicznej.

Piątka strażników wpadła, jak piorun

do mieszkania. W ciemnościach przewrócono kochankę bandyty, zdążając w kierunku łóżka. Wrzesiński wyskoczył w białiznę, porwał za rewolwery... wywiał dowcy usiłowałi obezwładnić go...

Nagle padł strzał...

Dalszy ciąg jutro

Sport

POLSKA — AUSTRIA

Nareszcie i Warszawa zobaczy mecz międzypaństwowy

Zarząd PZPN-u otrzymał ostatnio pismo od austriackiego związku piłki nożnej, wyrażające zgodę na zaproszenie sekcji lotewskiego p. Redlicha na mecz Polska Austria w Warszawie.

Mecz ten odbędzie się w dniu 6 października o godz. 12 w południe. Definitywny skład naszej drużyny zostanie zestawiony po niedz. nei serii spotkań ligowych. Kapitan związkowy bezpośrednio po ukończeniu meczów, Cracovia—Śląsk, Garbarnia — Polonia, ŁKS — Legia, Ruch — Warta, zostanie powiadomiony o formie czołowych zawodników.

W dniu 6 października r. b. niezależnie od meczu Polska — Austria w Warszawie odbędzie się też spotkanie Polska — Estonia w Tallinie.

Przyjąć należy, że 6 października będzie momentem zwrotnym w dotychczasowej smutnej karierze polskiej reprezentacji piłkarskiej, która od dwóch lat nie może pozbyć się fatalnej passy po razek.

ROBOTNICZY NA STARCIE!

Rewja dorobku lekkoatletycznego W Warszawie odbyły się dwudniowe lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo klubów robotniczych. Zawody te wykazały dalsze postępy sportu robotniczego, który jednak w porównaniu z poziomem ogólnym jest jeszcze dość daleko w tyle.

Oto wyniki dwudniowej rewji sportu lekkoatletycznego:

Mężczyźni 100 m. Norbertiak 11.8; 200 m.: Brauer (Gdańsk) 24.4; 400 i 1500 m.: Mula 54.9 i 4.21.8; 800 m.: Lisowski (Legionowo) 2.09.9; 5 km.: Eichel 16.21; 4 razy 100 i 4 razy 400 m.: Gdańsk 47.2 i 3.51; sztafeta olimpijska Skra 3.56. Kula, dysk i młot: Aluchna 12.50, 35.22 i 26.55. Oszczep i tyczka: Musiatowicz 49.08 i 3 m. 10. Skok w dal. Nunkiewicz 6 m.

LEKARSKIE

CHŁODNA 42 LECZNICA

Weneryczne, płciowe i skórę

10 r. — 8 w. Niedz. do 2 p. p. 1258

LECZNICA ORLA 3

Weneryczne, płciowe i skórę

8 r. do 9 w. Niedz. 8-3

LECZNICA ZOŁADKA

KISZEK, WATROBY. Prześwietlenia. LESZ-

NO 38. Od 9-11 i 3-7 niedz 10-12. 1850

LECZNICA SENATORSKA 10

Weneryczne, płciowe, skórę. Pentagon

Niedz 10-3. Kobiety przyjm. lekarka 2-6. 1761

Przychodnia specjalna dla chorych na

PŁUCA I SERCE Senatorska 28/30

Rentgen. Odma sztuczna. Elektrokardiograf.

Porada wraz z prześwietleniem. Wzwanania

na miasto: tel. 593-33. 1832

FRASZKI

Gnęb Czech Polaków,
jak może w Cieszyńie,
lecz kto mieczem walczy,
ten od miecza ginie.

W spadku po hakacie
Czech przejął metody,
zapomniał wół czeski,
czem był cielak młody.

Cierń.

Kobiety: 60 m.: Węclówna 8.5; 200 i 500 m.: Drozdowska (Gdańsk) 29.8 i 1.30. 4 razy 100: Gdańsk 56.8. Skok w dal i zwyż: Węclówna 486 i 136 cm. Kula: Sawicka 901 cm. Dysk i oszczep: Węclówna 27.10 i 28.40 m.

ŚLĄSK POLSKI ZWYCIĘŻA!

Niemcy ulegają naszym „pierunom” W Chorzowie odbyło się ciężkoatletyczne spotkanie obu Śląsk. Zwyciężył bezapelacyjnie Śląsk polski, bijąc Niemców w zapasach 19:5, a w podnoszeniu ciężarów w stosunku 2710:2595.

W zapasach sensacją była porażka mistrza Polski Dworoka, który przegrał z mało znanym Niemcem.

W podnoszeniu ciężarów Odrowąż w wadze średniej podniósł 245 funtów, ustalając nowy rekord Polski.

CZY BĘDZIE LEPIEJ?

Nowe władze piłkarzy warszawskich. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie WOZPN-u wybrało nowe władze związku, które obecnie przedstawiają się, jak następuje: prezes — p. Karol Rudolf,

wiceprezesami zostali: kpt. Nikolski, dr. Graber i Kruk. Sekretarzem wybrano Weyera, skarbnikiem p. Klotza, kapitanem związkowym p. Pichelskiego. Członkami zarządu zostali Zakrzewski, Walentynowicz, Nowik i dr. Berman.

W skład wydziału Gier i Dyscypliny weszli pp. Kruk (przewodniczący), Malatyński, Dąbrowski, Ordon, Szypulski, Kuerman, Rozinowicz, Pichelski, Pokora.

gum...?
OLLA
klejnot higieny

ANTONI MARCZYŃSKI

KRZYK O ZMROKU

63)

POWIEŚĆ

Do Stefana napiszę z drogi, może z Konstytucyj, a już najpóźniej z Aleksandrii. Dzisiaj nie będzie czasu, zresztą Stef zrobił mi dziś wielką przykrość i musi za to ponieść małą karę.

Kończąc na tem narazie, całuję Twoje dobre ręce, Mój Kochany Ojcie, ściskam serdecznie Janka ciocię Martę i wogóle wszystkich, wszystkich, kochających Was

Wanda

DNIA 13-GO LUTEGO

Leon Naftasz wprowadził gościa do jadalni.

— Bronicz jeszcze nie wrócił z swoich lekcji, — rzekł, — Wypych trenuje na krytym korcie, Ryszard Larski z Martą odwiezli Janka do szpitala na prześwietlenie, no a Stefan Radło i Mariola są narazie pod kluszem, jak panu wiadomo. Jesteśmy więc tutaj zupełnie sami. A może pan w to nie wierzy? Proszę sprawdzić. — Wskazał otwarte drzwi dwóch sąsiednich pokoiów. — Proszę przyszkukać całe mieszkanie.

— Co to ma znaczyć!

— Nic, drogi panie. Nic poza tem, że chciałem pana zapewnić, iż nasza rozmowa odbędzie się tu w warunkach idealnej kon-

spiracji. Ale przede wszystkim muszę panu podziękować za spełnienie mojej prośby. Bo skoro ja mam interes do pana, a nie odwrot, to powinienem być przyjsz do pana, zamiast fatygować go tutaj, prawda?

— Ano tak. Tembardziej, że jest pan grubo młodszy ode mnie.

— Słusznie, słusznie, — Naftasz potakiwał ze skrzyżką; — zrowu pogwałciłem formy towarzyskie, lecz są okoliczności łagodzące—moja grypa. Dzisiaj w południe miałem prawie trzydzięci dzieć, z taką temperaturą nie wolno w lutym wychodzić do zimnej klatki schodowej.

— Czy grypa jest bardzo zaraźliwa?

— Owszem. Dlatego nie podałem panu ręki tam, w przedpokoju, co mógł pan, być może, źle zrozumieć. Czy pozwoli pan, że już pozamykam drzwi? Tamte dwa pokoje są nieopalone i chłód z nich ciągnie, jak z lodowicy.

— Należało, — rzekł przybyły, kiedy Leon zamknął drzwi od pokoju Marty i od sypialni Broniczów — należało pozostać w łóżku, a nasza „arcyważna” rozmowę odłożyć do pańskiego wydrowienia.

— Zapewne, ale skoro już pan jest tutaj, to po co mamy zastanawiać się nad tem, co należało, lub czego nie należało uczynić. Należało naprzykład Staszka, brata Kasi odwieźć na dworzec i wsadzić go do właściwego pociągu, tymczasem zbrodniarz zaniebdał to uczynić; dzięki tej jego lekkomyślności, Staszek, nieznający Warszawy zaczął wypyttywać się o drogę do dworca, a szczęśliwym zbiegiem okoliczności trafił właśnie na mnie! Wte-

dy to dowiedziałem się po raz pierwszy, że Kasia zaginęła bez śladu. Ale czemu pan nie siada? Proszę zająć miejsce, drogi panie.

Usiedli naprzeciw siebie przy tym samym stole, przy którym w sobotę, dnia 9-go lutego Vontorek przesłuchiwał krewnych i znajomych Wandy Larskiej. Naśladując inspektora, Naftasz usiadł tyłem do okna tak, by światło padało na twarz osoby, z którą zamierzał tu „pogawędzić”. Ową pogawędkę rozpoczął od dłuższego monologu na temat Kasi.

Na numer losu Kasi padła główna wygrana, milion. Ponieważ Kasia posiadała tylko ćwiartkę losu, ponieważ Skarb Państwa pobiera 20 procent od każdej wygranej, więc przypało na Kasię netto dwieście tysięcy złotych i te „przyjemny” sumę pieniędzy wypłacono jej gotówką tegoż dnia, to jest w ów tragiczny czwartek. Pisano o tem, nazajutrz niektóre dzienniki zamieściły fotografie rozpromienionej Kasi, trzymającej oburącz pakiety banknotów, lecz u Larskich mówilo się o tem stosunkowo niewiele, cały piątek przeszedł tutaj pod znakiem wielkiego niepokoju spowodu nagłego zginiecia Wandy, w sobotę rano znaleziono na strychu zwłoki, a wobec ogromu tej tragedji, wszystkie inne wydarzenia musiały zejść na dalszy plan, na najdalszy.

Zato nietrudno sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołała wygrana Kasi w jej rodzinie. Podobno sam pan sołtys przybył oznajmić Kasinej matce radosną nowinę, o której dowiedział się z gazet. On też pożyczyl Staszce pieniądze na podróż do siostry. Gdy ktoś nagle zdobędzie duży majątek, nawet znajomi czyniąją go odrazu zamecząc prośbami o pożyczkę, nie trzeba więc dziwić się najbliższym krewnym Kasi, w dodatku takim biedakom, że pragnęli uczynić to samo i wydelegowali Staszka,

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2.50 z dostawą zł 3, kwartalna złotych 7, z przesyłką zł 8

CENY OGŁOSZEN: I-sza strona 1 wiersz mil. jednolamowy 80 gr. w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 grza wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary.

„Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14.